

Ryc. 121. Wykopaliska w Edfu, Kampania 1938.

KAZIMIERZ MICHAŁOWSKI

WYKOPALISKA W EDFU KAMPANIA R. 1938¹⁾

Prace w terenie drugiej kampanii wykopaliskowej polsko-francuskiej w Edfu trwały od 11. I do 13. III 1938. Skład misji przedstawiał się następująco:

p. J. de Linage, archeologia i filologia egipska, inwentarz i katalog znalezisk staroegipskich;

prof. J. Manteuffel, epigrafika i papyrologia grecka i łacińska, katalog napisów;

prof. K. Michałowski, kierownik wykopalisk, archeologia klasyczna, katalog znalezisk grecko-rzymskich i bizantyńskich, dziennik wykopalisk, fotografie, rachunkowość;

¹⁾ Por. BHSK 1937, nr 3/4, s. 271—8.

p. J. Sainte — Fare — Garnot, archeologia i filologia egipska, dziennik wykopalisk odcinka egiptologicznego.

Plany i rysunki w ilości około 200 rysunków i 6 planów, wykonał p. A. Cze-
czot, asystent Politechniki Warszawskiej. Nadzór nad robotnikami pełnili
wszyscy członkowie misji. Gospodarstwo domowe i ambulatorium spoczywały
w rękach małżonki prof. Manteuffla pani Marii Manteuffel. Zatrudniano ogółem
185 robotników i chłopców, łącznie z reisami.

Podobnie jak w roku ubiegłym, Instytut francuski w Kairze oddał do roz-
porządzenia misji materiał campingowy, jak namioty, naczynia, sprzęty itp.
Instrumenty miernicze wypożyczył Zakład Miernictwa Politechniki War-
szawskiej. Koszty wykopalisk zostały pokryte w połowie przez Uniwersytet
Józefa Piłsudskiego i w połowie przez Instytut Francuski Archeologii Wschod-
niej w Kairze.

Prace wykopaliskowe prowadzone były równolegle na dwu zespołach tere-
nowych (ryc. 121).

Zespół 1. Nekropola staroegipska na stoku zachodnim i u podnóża Kôm'u:
a) odcinek południowy około 800 m², b) odcinek północny około 900 m².

Zespół 2. Miasto starożytne z epoki grecko-rzymskiej i bizantyńskiej na
szczycie Kôm'u: a) odcinek środkowy, stanowiący przedłużenie wykopalisk
z r. 1937, około 1200 m², b) odcinek południowy, około 450 m².

Wykonano też dwa sondaże w pokładach rzymskich w części północnej
Kôm'u.

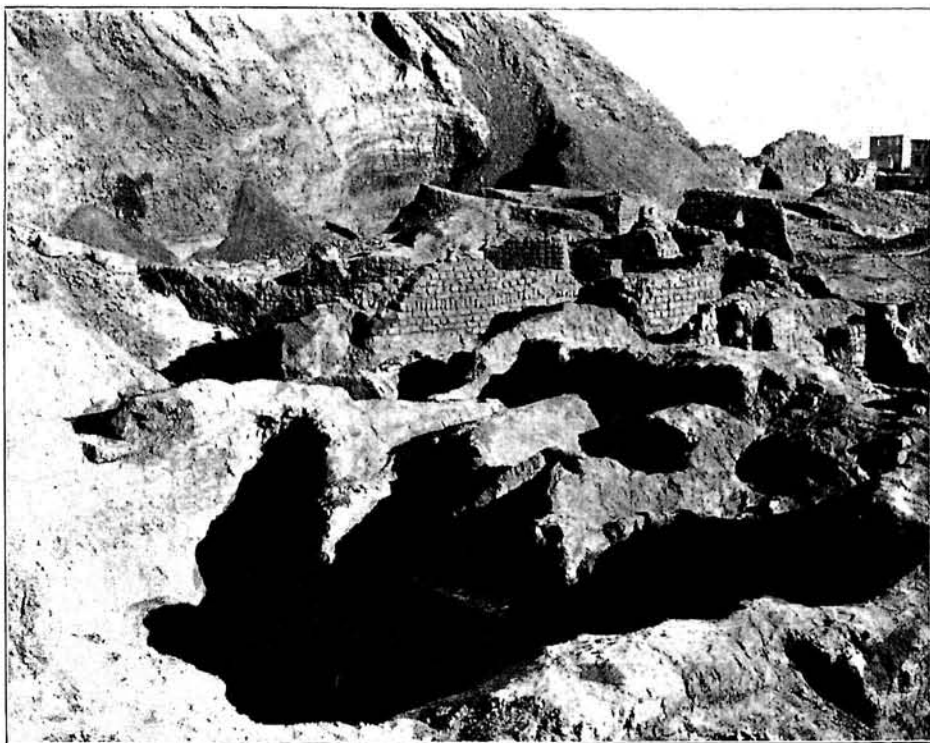
Ze względu na konfigurację terenu, w kampanii tegorocznej przekopano
nieomal dwukrotnie większą ilość metrów³ sebbachu niż w roku ubiegłym.

Najważniejsze rezultaty bieżącej kampanii dadzą się streścić w następu-
jących punktach¹⁾:

I. Stare Państwo

1. Trzy mastaby dużych rozmiarów o odmiennym rozplanowaniu wewnątrz
i konstrukcji podziemia od wykopanych w roku zeszłym. Jedna z komór zawiera-
ła wielki sarkofag kamienny.

¹⁾ Tom drugi *Fouilles Franco-Polonaises*, „Tell Edfou 1938”, objętości nieco większej
niż tom pierwszy, jest już złożony w drukarni Instytutu Francuskiego w Kairze. Zawiera on
cztery zasadnicze rozdziały: 1. Nekropola staroegipska — J. SAINTE FARE GARNOT;
2. Miasto starożytne z epoki grecko-rzymskiej i bizantyńskiej — K. MICHAŁOWSKI; 3. Ka-
talog zabytków — J. DE LINAGE i K. MICHAŁOWSKI; 4. Papirusy i ostraka — J. MAN-
TEUFFEL. Planów 5, tablic 49, rys. w tekście przeszło 200.



Ryc. 122. Nekropola Średniego Państwa; na pierwszym planie groby sklepiane.

2. Odkopanie wschodniej fasady mastaby Isi (VI dyn.) odkrytej częściowo przez Alliot w r. 1933 ¹⁾. Tamże znaleźliśmy części bloków kamiennych w westybulu, opatrzonych reliefami i hieroglifami.

3. Ustalenie dla epoki Starego Państwa systemu grzebania zmarłych, stwierdzonego dotychczas wyłącznie dla epoki predynastycznej. Są to groby w postaci urn przewróconych dnem do góry, zawierające rozczłonkowane szkielety.

II. Średnie Państwo

4. Dwa sporych rozmiarów odcinki cmentarzyska z epoki Średniego Państwa, którego pokłady były dotychczas w Edfu nieznane.

5. Kilkadziesiąt grobów sklepianych zawierających po kilka sarkofagów drewnianych, w których szkielety owinięte były zwęglonymi resztkami bandażów.

6. Groby zwierząt domowych w bezpośrednim sąsiedztwie grobów ludzkich.

¹⁾ Fouilles de l'Institut, Rapports Préliminaires X, 1933.



Ryc. 123. Ruiny dzielnicy miejskiej z epoki ptolemejsko-rzymskiej.

7. Zespół bardzo cennych naszyjników z hematytów, kornaliny, ametystów, granatów, buły szmaragdowej, kości i fajansów.

8. Bardzo wiele waz alabastrowych, serpentynowych i diorytowych, rozmaitych kształtów i rozmiarów.

9. Narzędzia z miedzi nieznanych dotychczas form, przede wszystkim sztylet typu „mykeńskiego”.

10. Obecność w grobach serii prymitywnych statuetek terrakotowych i z gliny suszonej, przedstawiających nagie kobiety, prawdopodobnie tzw. konkubiny. Dla tej grupy zabytków powiodło się nam ustalić sześć zespołów rozwojowych.

11. Terrakotowe modele tzw. domków dla dusz i modele stołów ofiarnych (XI dyn.).

12. Bardzo liczne okazy ceramiki z tej epoki.

III. Nowe Państwo

13. W części nekropoli Średniego Państwa stwierdziliśmy przeróbki dokonane w epoce XVIII dyn. Świadczą o tym odkryte tamże liczne fragmenty stel grobowych, statua „I b” oraz inne znaleziska.

IV. Epoka ptolemejska

14. Odkrycie dzielnicy miejskiej przy murze obronnym.



Ryc. 124. Jedna z mastab Starego Państwa.

15. Ustalenie daty powstania tego muru, uważanego dotychczas za konstrukcję bizantyńską, na III w. przed Chr.

16. Fragmenty papirusów greckich, resztki archiwum rodzinnego z końca III w. przed Chr.

17. Atelier medyka-farmaceuty z II w. przed Chr. zawierające narzędzia lekarskie z brązu, naczynia apteczne z alabastru, fajansu i z terrakoty, oraz model szkieletu z wosku.

18. Domy z kręconymi schodami, silosy na zboże.

19. Do najważniejszych przedmiotów zaliczyć należy piękny zespół naczyń i narzędzi z brązu oraz serię monet miedzianych Ptolemeusza II Filadelfosa i Ptolemeusza III Ewergetesa, oraz 150 ostraków demotycznych.

V. E p o k a r z y m s k a

20. Wyodrębnienie dwu pokładów rzymskich z I-go i II-go w. po Chr.

21. Odkrycie przy murze obronnym malej agory-targowiska, otoczonego portykiem, sklepami i magazynami.

22. Kilka filarów, kolumn i stel kamiennych, opatrzonych reliefami i hieroglifami. Pochodzą one z nieznanego sanktuarium Bes'a i Hatory, zostały zaś znalezione w miejscu ich powtórnego zastosowania t. j. w portyku otaczającym plac targowy.

23. Liczne figurki terrakotowe, lampki, ceramika i 90 ostraków greckich.

VI. Epoka bizantyńska

24. Dzięki szybkiej interpretacji pewnego zespołu ostraków i fragmentów papirusów przez prof. Manteuffla, zdolano rozpoznać w grupie ruin z tej epoki fragmenty monasteru koptyjskiego z końca VI w. po Chr.

25. Tamże, w korytarzu prowadzącym do cel, odkryto wiele koptyjskiej ceramiki malowanej, najprawdopodobniej naczynia liturgiczne; niektóre okazy należą do prawdziwych unikatów, jak wielka misa z rybą, krater-chrzcielnica itp.

26. Do tej grupy znalezisk dochodzą piękne okazy pieczęci koptyjskich z kamienia i z drzewa.

Podział zabytków, dokonany przez *Service des Antiquités* w Kairze okazał się dla nas w tym roku nadspodziewanie korzystny. W przeciwieństwie do *partage'u* z r. 1937, przyznano nam nieomal wszystkie cenniejsze zabytki np. naczynia alabastrowe i miedziane, naszyjniki, 5 bloków mastaby Isi, z reliefami i hieroglifami, misy koptyjskie itd. Przedmioty te, wagi około 8 ton (25 skrzyń), stosownie do umowy podpisanej przez Uniwersytet Józefa Piłsudskiego z Zarządem st. m. Warszawy, przekazano do Muzeum Narodowego w Warszawie. Jakościowo i ilościowo plon tej kampanii przewyższa znacznie zabytki pozyskane dla Warszawy w r. ubiegłym.

Również podział przyznanych naszej misji zabytków pomiędzy stronę polską i francuską, powiodło się załatwić nader pomyślnie, dzięki wizycie, jaką nam złożył w Edfu generalny konserwator zbiorów egipskich w Luwrze p. Boreux. Ze względu na świeżo ukończoną, nową ekspozycję sal egipskich w Luwrze p. Boreux zgodził się odstąpić nam zespół architektoniczny mastaby Isi, której stele Luwr posiada z dawniejszych wykopalisk, w zamian za odlew gipsowy tego zespołu. W rezultacie p. Boreux zadowolili się kilkoma obiektami mniejszej wartości.

Niezwykła życzliwość dla naszej misji dyrektora Jouguet znalazła swój wyraz i w tym roku w ofiarowaniu Uniwersytetowi J. P. kilkunastu cennych zabytków z Deir-el-Medineh które w 6 skrzyniach przybędą później do Warszawy.

Nasz chargé d'affaires w Kairze p. Alfons Kula, jak w roku ubiegłym, otaczał naszą misję opieką i jemu ponownie zawdzięczamy fakt podpisania wyników *partage'u* zabytków przez egipskiego ministra oświaty. Wykopaliska nasze odwiedził p. Jean Zay, francuski minister oświaty, w otoczeniu wyższych urzędników swego resortu i dygnitarzy egipskich.

Kredyty przyznane misji polskiej w r. bieżącym wyniosły 14.000 zł tj. o 4.000 zł mniej niż w roku ubiegłym. Ekspedycja mogła dojść do skutku jedynie dzięki pewnym oszczędnościom poczynionym w wydatkach zeszłorocz-



Ryc. 125. Schody w domu z okresu ptolemejskiego.

nych. Całkowity koszt wyprawy wyniósł w r. bież. 16.018,88 zł w tym wydatki rzeczowe, jak robocizna, materiały, transport zabytków, publikacja = 10.638,71 zł, wydatki osobowe misji i przejazdy = 5.380,17 zł.

RÉSUMÉ

FOUILLES FRANCO-POLONAISES A EDFOU 1938.

L'auteur présente les résultats archéologiques des fouilles entreprises au Tell Edfou (H. E.) en 1938 (janvier-mars) par la mission organisée en commun par l'Institut Français d'Archéologie Orientale du Caire et l'Université Joseph Piłsudski de Varsovie.



Fot. M. Moraczewska

Ryc. 126. Kapitel.

WILHELM KAROL HENNEBERG

KOŚCIÓŁ ŚW. IDZIEGO W INOWŁODZU

II

Drugi etap badań kościółka dokonany został w r. 1937/38 przy rozebraniu ścian niewątpliwie nowych, powstałych już po 1914 r. oraz przy przekopaniu otaczającego terenu. W rozebranych murach z kamienia nieformowanego znaleziono kilkanaście różnych typów fragmentów architektonicznych, których różnorodność, obróbka oraz forma pozwalają na stwierdzenie, że kościółek św. Idziego w Inowłodzu był wyposażony bogato w szczegóły architektoniczne, a płytki ceramiczne, dotychczas nie znalezione w takiej różnorodności nigdzie na terenie Polski, zwłaszcza w obiekcie tak małych wymiarów, wspierają to twierdzenie. Oczywiście, bogactwo tych form architektonicznych w porównaniu z innymi kościołami tej epoki uznać należało by raczej za umiarkowane.

Opierając się na studiach porównawczych architektury z tej epoki, znalezione fragmenty szereguję w następujące grupy:

I — kamień: 1. Fryzy arkadkowe; 2. Okna bliźniacze; 3. Kapitele;
4. Kolumny; 5. Gzymsy; 6. Płyty formowane; 7. Struktura murów.

II — ceramika: Płytki podłogowe ozdobne i gładkie.

Niektóre z fragmentów kamiennych, znalezione w murach, jako materiał budowlany, uszkodzone są znacznie, przy zużyciu ich do odbudowy. Inne znalezione w ziemi, na głębokości od 150 do 200 cm w odległości 8—10 m na zachód od wieży, uszkodzone są znacznie mniej i pokryte charakterystycznym kożuchem osadu rdzawego, pochodzącego z dłuższego przebywania w gruncie przepojonym związkami żelaza. Słaby piaskowiec, z którego wykonano ozdoby kamienne był przyczyną szybkiego ich zniszczenia.



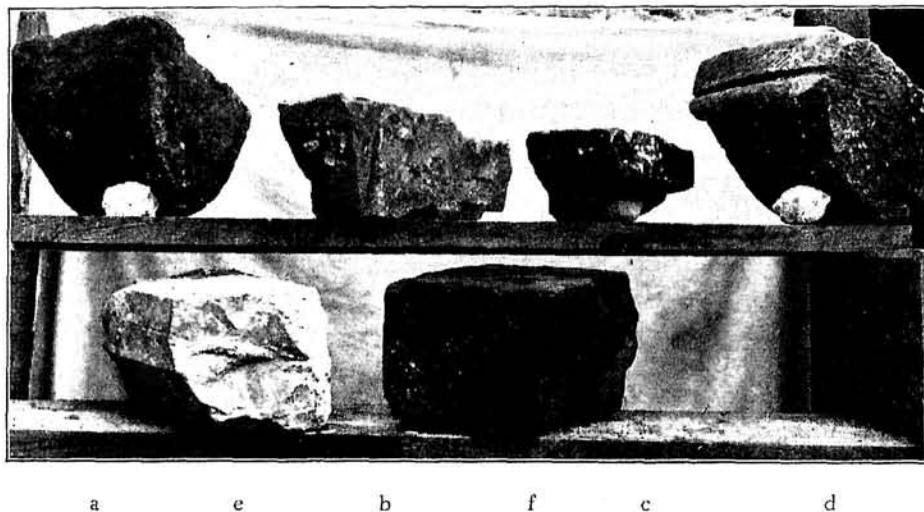
Fot. M. Moraczewska

Ryc. 127. Arkada płaska.

1. Typ arkadek płasko wykonanych posiada wymiar długości 61 cm, głębokość około 24 cm i wysokość 36 cm przy promieniu wnęki 24 cm i głębokości jej 7 cm. Widoczne powierzchnie obrobione są toporkiem i szpicem o grubym końcu. Krawędzie płaszczyzn obrobione są paskiem około 4 cm szerokości, wykonanym narzędziem płaskim drobnymi nacięciami. Płaszczyzny niewidoczne po zamurowaniu, są nieobrobione (ryc. 127).

Wsporniki wiążące się kompozycyjnie, konstrukcyjnie i wymiarowo z opisanymi arkadkami, mają wysokość 17 cm, szerokość około 14 cm, wysunięcie przed płaszczyznę ściany 7 cm, co odpowiada głębokości wnęki arkadek. Wysokość płyty wspornika 4,5 cm. Część wspierająca u dołu wynosi 8 cm. Obróbka tych wsporników (ryc. 128 b) polega na nacięciach płaskim narzędziem, przystosowanym do mniejszych płaszczyzn obiektu.

Drugi typ stanowią doskonale zachowane arkadki (ryc. 129), wykonane tą samą techniką jak opisane powyżej, zewnętrzna ich powierzchnia jest krzywizną o promieniu 259 cm. Długość ich mierzona po łuku wynosi około 66 cm, wysokość około 38 cm, promień wewnętrzny niszy arkadki wynosi tutaj około 25 cm przy głębokości 7 cm — czyli tej samej, co w arkadkach płaskich. Cała głębokość tego kamienia wynosi również około 24 cm. Formy i wymiar długości łuku tej arkadki oraz promień łuku do jakiego ją wykonano w porównaniu z promieniem istniejącej części wieży (252 cm) stwierdza, że arkadka ta była częścią fryzu arkadowego, umieszczonego na wieży, bowiem: $2\pi r = 2 \times 3,14 \times (2,52 + 0,07) = (0,66 + 0,02333) \times 24 = 16,328$ m, co stanowi długość zewnętrznej powierzchni koła fryzu arkadowego tam umieszczonego. Ilość arkadek była zatem parzysta i wynosiła sztuk 24. O tym że były one umieszczone na szczycie wieży, stwierdza struktura poniżej opisanych wsporników które zapewne je niosły.



Ryc. 128. Fragmenty architektoniczne

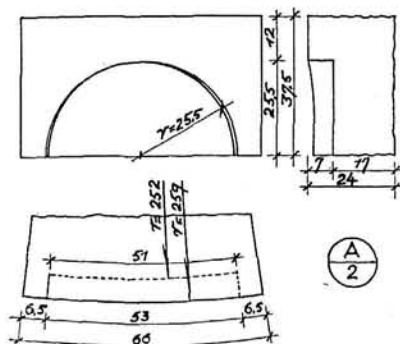
Fot. M. Moraczewska

Dwa wsporniki o formie analogicznej do opisanych powyżej i należące do fryzu arkadowego ze ścian nawy, są charakterystycznie przycięte u spodu do promienia długości około 56 cm, w celu umieszczenia ich w murze przy osadzeniu na łuku i stanowią dolne elementy fryzu arkadowego na nich ułożonego (ryc. 128c)

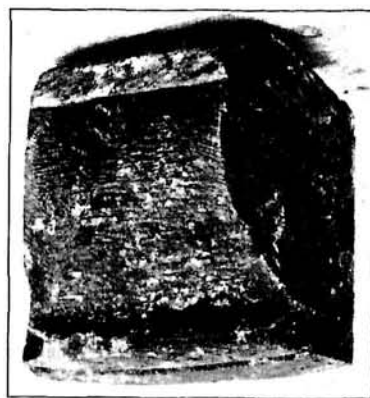
Umieszczenie tak ukształtowanych wsporników na ścianach zewnętrznych prezbiterium lub nawy jest wykluczone ponieważ okna nawy w budownictwie romańskim nie sięgały fryzu, a ewentualne okna absydy ze względów konstrukcyjnych były zawsze założone poniżej oporów półkopy, toteż na tych powierzchniach ścian tak ukształtowane wsporniki założone być nie mogły.

Arkadka wykonana do promienia oraz wsporniki arkadkowe, znaleziono pod ziemią na głębokości od 150 do 200 cm, opodal wieży. Wraz z nimi pośród gruzów zwalonej górnej części wieży znaleziono szereg innych obrobionych kamieni, stanowiących niewątpliwie fragmenty okien bliźniaczych, które umieszczone były w wieży.

2. Do grupy tej należą dwa typy zachowanych w częściach, wsporników „młotowych” (ryc. 128 c, d, 130). Jeden z nich o profilu bogatszym, wysokości ogólnej 18,1 cm, ma z góry płytkę wysokości 7 cm, wałek grubości 4 cm oraz powierzchnię wypukłą, spływającą do miejsca osadzenia kapitelu; szerokość jego, wspierająca łuki okienne, wynosi około 347 cm zwężając się w podstawie posiadającej niską płytkę 8 cm do 22 cm, co odpowiada górnemu wymiarowi znajdującego kapitelu. Wysunięcie wspornika poza linię opory (kapitelu) wynosi 24,6 cm. Boki wspornika posiadają lekką wypukłość. Drugi typ wspornika



Ryc. 129. Arkadka cyrklasta



Ryc. 130. Wspornik

jest wyższy od poprzedniego o 1,6 cm, posiadając wysokość 19,7 cm, szerokość w górnej części 32,2 cm, zwężając się ku dołowi bocznymi, lekko wypukłymi płaszczyznami znów do 22 cm. Wysunięcie — 23 cm. Obydwa wsporniki posiadają podobną obróbkę płaszczyzn bocznych, wykonaną płaskim toporkiem oraz grubszy szpicem; zetknięcie się płaszczyzn bocznych posiada paski obrobione cienkim narzędziem, oraz wyraźne rozgraniczenie obróbki części widocznych, która jest dokładna i pozostawienie w stanie surowszym powierzchni styku z łączącymi się nad nimi łukami okna bliźniaczego oraz u spodu z kapitelem kolumny. Pierwszy wspornik bardziej wykształcony, różni się obróbką części frontowych od drugiego, widocznymi delikatniejszymi nacięciami, prowadzonymi w poprzek osi głównej, a wzdłuż płytki i wałka, co wynikało z przystosowania techniki obróbki do kształtu wspornika.

Wspornik ten ma też niezwykle ważną cechę: górna jego część najbardziej wysunięta tj. płytka i wałek wykonane są do promienia. Wskazuje to iż przeznaczony był on do umieszczenia w murze o powierzchni wypukłej. Ponieważ w żadnym z zabytków współczesnych tego typu nie znamy w absydzie okna bliźniaczego, więc wspornik ten staje się drugim, poza arkadką cyrklastą dowodem, że wieża dochowana w części dolnej, była i u góry okrągła. Znalezienie go u stóp wieży, głęboko pod ziemią, wniosek ten popiera. Cytowany opis z 1796 r. nazywa wieżę „wyniosłą, okrągłą” i wymienia dwa dzwony, które trudno byłoby umieścić obok siebie w ciasnym wnętrzu o średnicy 2,5 m. Można więc przypuszczać, że istniały dwie kondygnacje bliźniaczych okien.

Ponieważ górne i dolne powierzchnie stykowe obydwu wspomnianych wsporników noszą wyraźne pozostałości dawnej zaprawy, przy braku jakiegokolwiek zanieczyszczenia zaprawą części widocznych, twierdzić można, że nie były to elementy budynku przygotowane do budowy, ale że stanowiły resztki ongiś istniejącego budynku kościelnego. Ten sam sprawdzian dotyczy



Ryc. 131. Wspornik.

wszystkich innych znalezionych fragmentów dekoracji architektonicznych w ogólnej liczbie kilkudziesięciu.

Drugi wspornik „młotowy” nie ma zaokrąglenia części frontowej toteż przynależność jego należy wyznaczyć, wobec innych wymiarów wysokości i szerokości do innej kondygnacji okien bliźniaczych wieży, przy czym fragment ten mógł należeć do tylnej, od strony wnętrza wieży, części wspornika.

W grupie wsporników należy wspomnieć jeszcze jeden, który nie wydaje się współczesnym budowie murów kościoła, a choć wynikająca z analizy jego

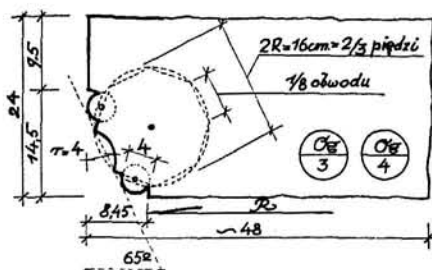
funkcja wiąże się z całością, data jego wykonania powinna być przesunięta dalej, na drugą połowę XII w. Kamień ten ukształtowany jest jako klin, a forma ta umiejscawia go w zewnętrznej ścianie okrągłej wieży (ryc. 131). Wymiary jego są następujące: w części górnej na przedzie 13,5 cm, z tyłu 12 cm, w części dolnej na przedzie 8 cm, z tyłu 5 cm. Jego boczne ścianki są wklęsłe i uformowane do promienia wymiaru ściśle 36 cm. Część obrobiona jako widoczna w całej długości kamienia posiadającego wymiar około 40 cm zajmuje głębokość około 10,2 cm. Górna część widoczna, od środka na boki spadzista, tworzy wyraźny ślad łożyska dwu rozpoczynających się w tym miejscu łuków skierowanych w przeciwnie od siebie strony. Jego obróbka oraz ukształtowanie profilu dolnej części zdradza technikę kamieniarską późniejszą niż np. wsporniki młotowe, zaś profil dolny posiada jakby tchnienie gotyku. Mógł być to więc kamień wymieniony w czasie późniejszym jako zastępczy.

3. Bezpośrednią łączność strukturalno-wymiarową z opisanymi wyżej wspornikami młotowymi ma znaleziony w tym samym terenie kapitel (ryc. 126). Wysokość jego wynosi 23 cm, odległość od osi pionowej do krańca płytki o grubości 5 cm, jest 11 cm, cała więc górna szerokość jego posiadała 22 cm, co odpowiada szerokości obydwu dolnych powierzchni wsporników młotowych. Dolna część kapitelu posiada, od osi pionowej wymiar 8 cm, co z kolei odpowiada znowu średnicy znalezionej w jego bliskości górnej części kolumny. Kapitel ten o rysunku wczesnoromańskim, wykonany misternie spiczastym dłutem, przedstawia po środku pionowo umieszczony ornament sznurowy plecionkowy, z dwu obok siebie biegnących sznurów w formie ósemki. Sposób ułożenia tego ornamentu żywo przypomina ornament trójsznurowy¹⁾ zdobiący kapitel zna-

¹⁾ A. SZYSZKO-BOHUSZ. Z historii romańskiego Wawelu, RK XIX (1923), 4.

lezione na Wawelu. Po bokach tego motywu wyrastają łodygi pastorałek, wspierając na narożach płytkę kapitelu. Na narożnikach przywarły pionowo, lekko odchylone podłużne liście.

Drugiego kapitelu ocalał jedynie szczątek o powierzchni niespełna 3 dcm². Powierzchnię jego dekoruje motyw liściasty, wykonany tą samą techniką, co kapitel poprzedni. Liście o formie wydłużonej modelowane są drobnymi cięciami kamienia, skierowanymi do



Ryc. 132.

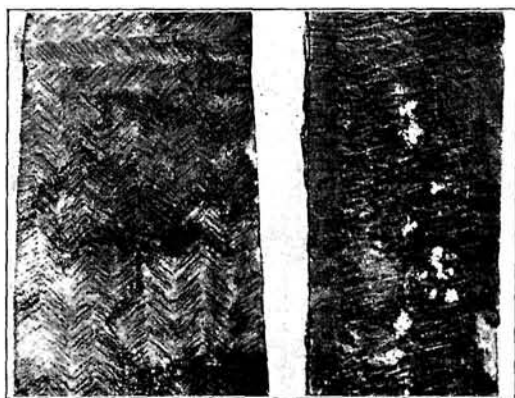
żyłki środkowej, ponadto widoczny jest jakiś motyw, jakby prostej łodygi.

4. Grupa kolumn reprezentowana jest kilkoma szczątkami, z których z łatwością określić można średnicę górną i dolną kolumny. Resztką górnej części kolumny opatrzona jest obiegającym wokół prostokątnym profilem wysokości około 2,5 cm, o wysunięciu 1,5 cm, obrobionym techniką drobnych nacięć. Część należąca do kolumny właściwej posiada u góry średnicę 16 cm, co odpowiada podstawie znalezionej kapiteła.

Fragment dolnej części kolumny o średnicy 18 cm posiada wałek o profilu zbliżonym do półkola przy wysokości 4,5 cm i wysunięciu 1,9 cm. Powyżej opisane kamienie, jak również inne fragmenty kolumny wykonane są techniką podłużnych, równoległych do osi podłużnej kolumny oraz wzdłuż wałka (dolnego), krótkich uderzeń spiczastym narzędziem.

5. Zgrupowane w dziale gzymsów profilowane kamienie posiadają rozmaitą przynależność, jako fragmenty dekoracji architektonicznej.

Jednym z nich znalezionym, ostatnio przy badaniu wątku nadbudowanej w XX w. części wieży — jest gzyms profilowany i uformowany jako fragment koła o promieniu 35—40 cm. Jego okrój jest podobny do niżej opisanych gzymsów profilowanych. Przy ogólnej wysokości około 23 cm i wysunięciu 9,4 cm posiada górną płytkę grubości 8 cm, wysuniętą 0,7 cm, poniżej wałek wysokości około 4 cm, płytkę wspierającą go grubości 0,7 cm, a cofniętą w stosunku do górnej o 2,2 cm i wreszcie wklęsłą powierzchnię wysokości 10,3 cm, zakończoną u dołu wciśniętą płytką 0,7×0,7 cm. Zarówno na górnej jak i na dolnej powierzchni znajdują się resztki dawnej zaprawy. Forma kamienia tego stwierdza, że był to kapitel słupa pokaźnej średnicy, bo 70—80 cm, słup ten nie mógł być gdzie indziej ustawiony, jak pod emporą, której ślady tak niewątpliwie znaleziono w pierwszym okresie badań. Gzyms ten w znacznym stopniu pokrewny jest profilem górnej części (tzn. płyta górna i wałek) wspornikowi młotowemu bardziej wykształconemu. Obróbka jest podobna jak w wykopanych oraz znalezionych w murach, gzymsach prostych i do cyrkla obrobionych, będących częścią



Ryc. 133.

składową fryzów arkadkowych nawy oraz wieży. Obróbka ich posiada wysoki poziom romańskiej techniki kamieniarskiej, wykonanej cieniem spiczastym dłutem. Charakterystyczne cechy tej obróbki polegają na tym, że wszelkie zetknięcia się powierzchni posiadają szersze lub węższe paski na skos dłutem, obrobione. Wałki lub powierzchnie wklęsłe wykonane są tym samym dłutem lecz wzdłuż. Płytki gzymsowe posiadają natomiast szersze paski krańcowe

obrobione na skos, przy pozostawieniu między nimi parocentymetrowego bardziej plastycznego paska obrobionego wzdłuż spiczastym dłutem.

Najciekawsze ze względu na rysunek okroju, są gzymsy, które wieńczyły górną część fryzu arkadkowego. Jedne z nich są proste, inne posiadają krzywizny o promieniu około 2,60—3,00 m. Bliższe studium okroju ujawniło sposób jego wykreślenia: cały profil poza płytką górną zamyka się w części koła wykreślonego promieniem długości 8 cm; na trzech ósmych tego koła są wykreślone: dolny wałek o średnicy 4 cm ($\frac{1}{8}$ okręgu koła), wyżej — zakreślona promieniem średnicy wałka dolnego powierzchnia wklęsła ($\frac{1}{8}$ okręgu koła) i wreszcie górny wałek o średnicy dolnego łączący się uskokiem z górną płytką gzymsu, która uzupełnia całą wysokość gzymsu do wymiaru 24 cm (rys. 132). Profil gzymsu pochylony jest w stosunku 1 : 2 (65°) przy wysunięciu górnej płytki od punktu podstawy 8,45 cm. Zanotowane pochylenie zewnętrznej płaszczyzny gzymsu jest charakterystyczne dla romańszczyzny i staje się w gotyku o wiele bardziej strome.

Inny typ gzymsu, którego liczne fragmenty znaleziono w formie prostych i zaokrąglonych odcinków — jest to gzyms składający się z dwóch równych części: pionowej i skośnej, odchylonej o 4—6 cm. Wysokość jego wynosi 16—20 cm. Część skośna w jednym z okrojów jest regularną płaszczyzną, w innym lekko wklęsłą i obrobiona tą samą techniką, co grupa wyżej opisanych. Gzymsy te są składową częścią fryzu arkadkowego o typie dość rozpowszechnionym w epoce romańskiej.

6. Ciekawą grupą obrobionych kamieni są płyty piaskowcowe różnej długości, o przybliżonej szerokości 50 cm (ryc. 133) i grubości około 12 cm. Płyty te ucięte w formie pasów kamienia obrobione są z jednej strony, tj. na wierzchu, techniką jodełkową, charakterystyczną dla budownictwa romańskiego.



Ryc. 134

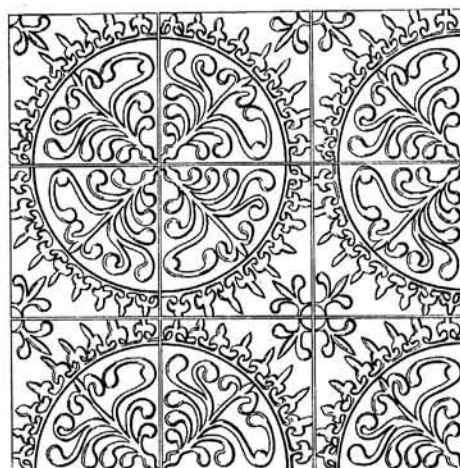
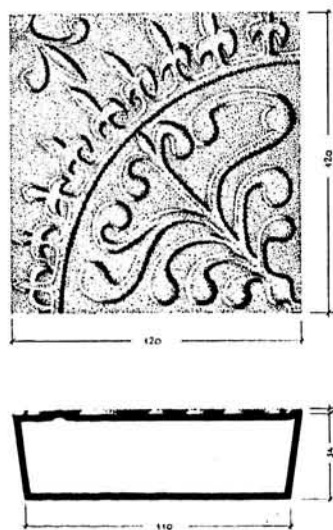
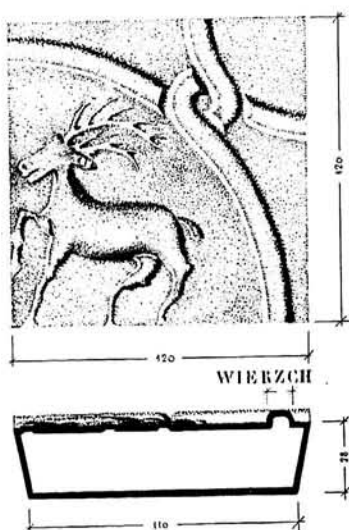


Ryc. 135. Wiązanie wnętrza muru

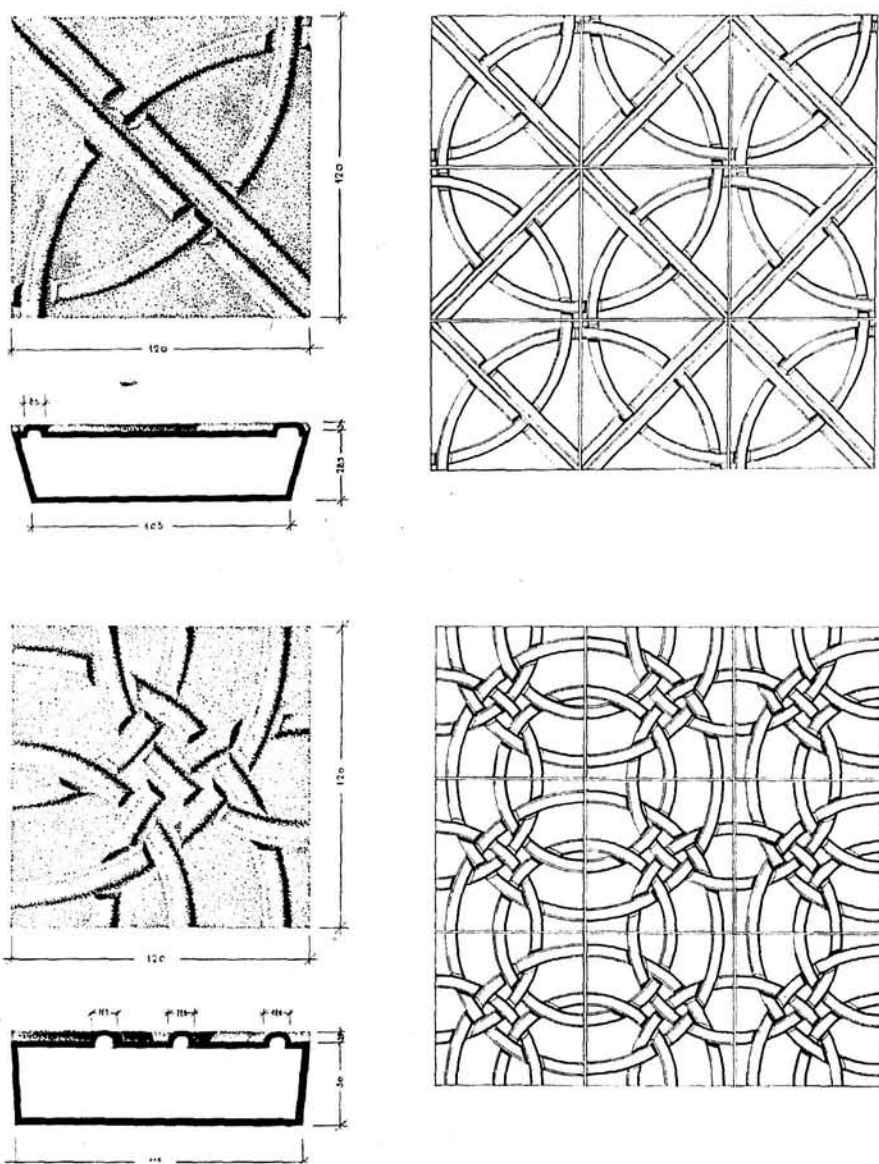
W tej samej technice opracowania powierzchni znaleziono dwie płyty, z których mniejsza ma wyryty krzyż (ryc. 134).

7. Rozpatrzenie kamiennych znalezisk w Inowłodzu należy uzupełnić analizą wątku murów, które zbadano w roku bieżącym w czasie prac przy odbudowie kościoła.

Przy zdjęciu na przestrzeni kilku metrów kwadratowych koniecznego do wymiany kruszącego się licowania murów romańskich, otworzono wiązanie wnętrza muru (ryc. 135). Struktura wiązania jego jest identyczną ze sposobem wiązania murów z połowy XI stulecia na Wawelu, jak również przypomina inne z tych czasów budowle poza granicami Polski. Pomiędzy ułożonymi na zaprawie wapiennej z obydwu stron ściany warstwami licującego kamienia, pozostałą przestrzeń wypełniano drobnym płaskim kamieniem, ułożonym na zaprawie pochyło pod 45° , przy czym każda nowa warstwa tak ułożonego kamienia pochylona była w odwrotną stronę, tworząc w widoku odkrytego wnętrza murów rysunek w jodełkę. Jak wiadomo ten typ muru charakteryzuje XI wiek i oparty jest na metodach starorzemych.

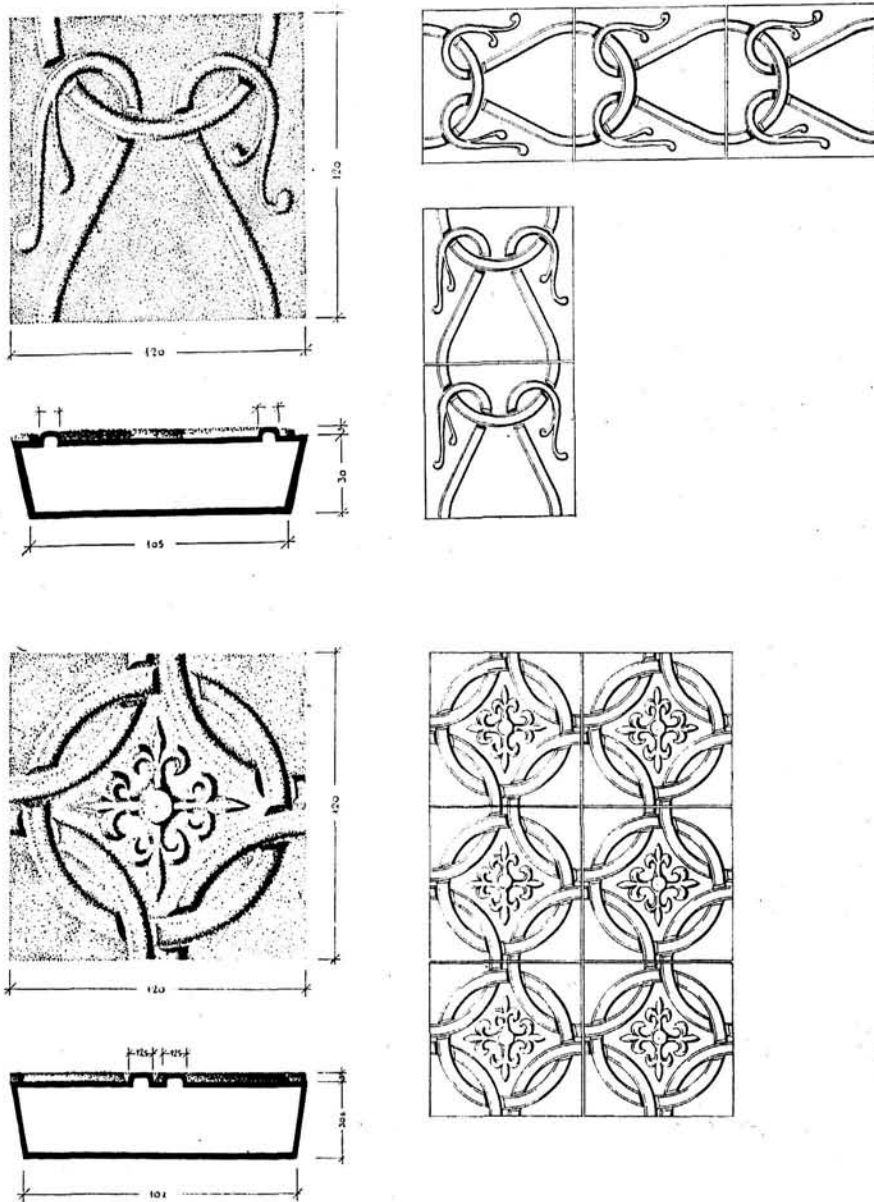


Ryc. 136 i 137. Płytki ceramiczne



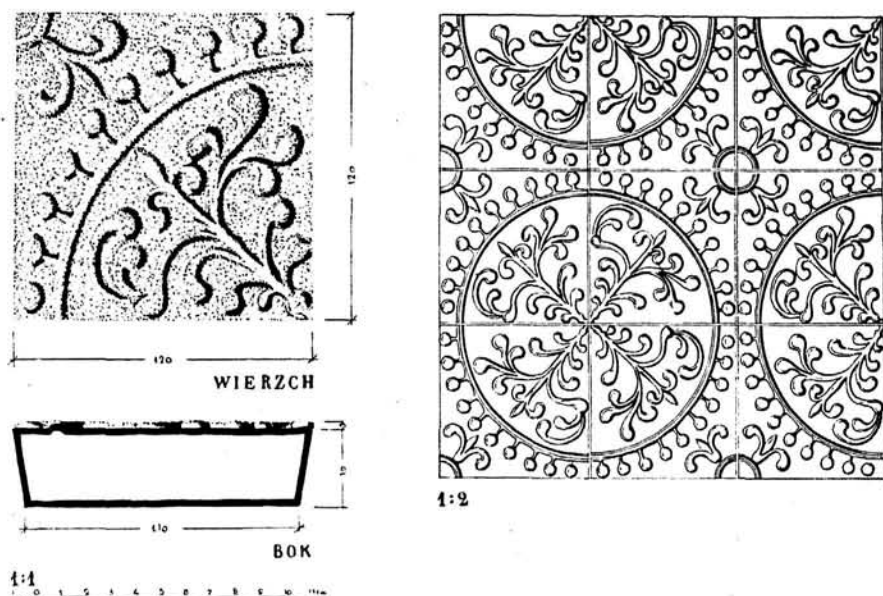
Ryc. 138 i 139

Interesującym odkryciem jest znalezienie wielkiej ilości ceramicznych płytek posadzkowych. Posadzki takiej o płytkach 7 typów (ryc. 136—142) nie znaleziono dotychczas w Polsce toteż datowanie jej przez osoby kompetentne ujawniło dużą rozbieżność. Opinia prof. Walickiego,



Ryc. 140 i 141

datuje ją na wiek XIII, dyrektor departamentu ceramiki w *Albert and Victoria Museum* w Londynie określa ją na wiek XIV i stwierdza wpływy niemieckie, natomiast dyrektor *British Museum* datuje ją na wiek XI w Polsce.



Ryc. 142. Inowłódz — ceramika podłogowa — wykopaliska 1937 r.

Dotychczasowe studia porównawcze nad dekoracją płytek inowłodzkich pozwalają mi doszukiwać się jej źródeł, po przez Europę Zachodnią w motywach maurytańskich dekoracji ściennych, oraz w dekoracjach pochodnych od sztuki sasanickiej¹⁾.

Poza płytkami ozdobnymi przedstawionymi na załączonych rycinach w zbiorze wykopalisk znajduje się jeszcze licznie reprezentowany typ płytek gładkich tegoż wymiaru, trójkątnych — jako przepołowienie po przekątnej poprzednich oraz połówek, wreszcie ozdobionych poprzednimi wzorami lecz połówek trójkątnych.

Na zakończenie notatki o badaniach inowłodzkich godzi się zanotować, że studium wymiarów planu i szczegółów architektonicznych kościoła pozwala przypuszczać iż jednostką miary użytą przez średniowiecznych mistrzów była „piędź” — ówczesna „palma romana”, wynosząca około 24 cm długości. Takie wymiary jak szerokość nawy: 528 cm, grubość murów podłużnych nawy oraz wieży u podstawy: 120 cm, średnica wieży: 504 cm, szerokość strzelnic w wieży 16 cm, ich wysokość: 56 cm, rozpiętość sklepień krzyżowych pod emporą: 252 cm, szerokość pilastrów pod emporą: 56 cm, ich grubość 24 cm, średnica arkadek fryzu arkadkowego: 48 cm i wiele innych które stanowią wielokrotność 24 cm

¹⁾ Por. ryc. 139 z płytkami w St. Gabriel w Prowancji — DEHIO u. BEZOLD t. II; ryc. 141 — PAUL KLETTER w *Handbuch d. Kulturgeschichte*, tabl. X.

ewentualnie z dodaniem $\frac{1}{2}$, $\frac{1}{3}$ lub $\frac{2}{3}$ tego wymiaru potwierdzają w znacznej mierze to przypuszczenie.

Analogiczne zastosowanie modułu piędzi wykryłem w datowanej na XI wiek krypcie kościoła w Mogilnie (województwo poznańskie).

RÉSUMÉ

L'ÉGLISE ST. GILLE À INOWŁÓDZ.

Une étude détaillée de l'église romane dédiée à St. Gille à Inowłódz, a pu être accomplie lors des travaux de renovation de ce monument. Celui-ci date, selon la tradition, de l'époque de Ladislas Hermann († 1102), et ce prince y assistait dit-on, à la messe lors des chasses de la cour aux environs d'Inowłódz. Après avoir découvert les murs et abattu les parties de date plus récente (fig. 8), on a dégagé des vestiges des voûtes, d'une tribune soutenue par un pilier (fig. 6, 7, 9), les restes d'un escalier en vis dans la tour, enfin l'ancienne porte dans la façade Nord. L'étude des débris et fragments retrouvés à l'intérieur de l'église ainsi que sur le terrain qui l'entoure, a fourni quantité de détails qui permettent de juger de la haute qualité de la main d'oeuvre. Parmi ces fragments les plus intéressants proviennent de la frise de l'arcature (fig. 127, 128), et d'un chapiteau de la fenêtre géminée de la tour (fig. 126). Un nombre assez important de carreaux émaillés (fig. fig. 136—142), restes de l'ancien dallage de l'église, a pu être rassemblé. Les murs mis à nu, on a découvert l'appareil „en feuille de fougère“. L'analyse des proportions de l'église et des détails architectoniques permet de constater que l'architecte se servait de l'unité *palma romana*; la même unité avait été employé lors de la construction, vers 1100, de la crypte de l'église de Mogilno.